

Biesiadne, Przyśpiewki Śląskie

Moi mili goście proszę się nie gniewać
Dzisiaj jest wesele wszystko można śpiewać

Dzisiaj jest wesele, jutro poprawiny
Za dziewięć miesięcy przyjdziemy na chrzciny

Za dziewięć miesięcy, to teraz niemodnie
Przyjdziemy na chrzciny za cztery tygodnie

Adasiu, Adasiu czyś się zalał w wała
Że Cię taka baba do ołtarza brała

Wczoraj jeszcze piłeś z chłopakami wina
Dzisiaj już Cię żona pod kaptami trzyma

Wyglądasz Edytko jak kwiatek różany
Adam koło Ciebie jak snopek owsiany
Myślałaś Edytko, że Adaś lilija
Jeszcze on Ci nieraz oczka popodbija

Edytko, Edytko ale z Ciebie szprycha
Oj niejeden chłopak dziś do Ciebie wzdycha

Chwaliłeś się Adam, że masz kamienicę
A ty masz dwa króle i kotną samicę

Mówiłem Ci , weź mnie mam pieniędzy kupę
Ale ty mnie nie chcesz, pocałuj mnie gdzie chcesz

Gdy pójdziesz do łóżka, nakryj że się z głową
Niech się co chce dzieje z tą drugą połową

Oj odechce wam się muzyki i tańca
Jak wam przyjdzie bawić małego zasrańca

Chwalisz się Edytko swoimi druhami
Myśmy je widzieli na targu z miotłami

Nie będę się żenił, aż mi sto lat minie
Aż mi się żeniło na plecy zawinie

Nie będę się żenił aż mi cztery lata
Aż mi syn zawoła, ożeń że się tata

Nie płacz że Edytko, bo płacz nie pomoże
Ksiądz już kościół zamknął, klucze rzucił w morze

Szła teściowa przez las, pogryzły ją żmije
Żmije pozdychały, a teściowa żyje

Fruwałaś Edytko, fruwały ci nóżki
Teraz będą fruwać na wietrze pieluszki

Moi mili goście proszę się nie gniewać
Dzisiaj jest wesele wszystko można śpiewać